

# Księga Daniela - numer sto osiemdziesiąt dwa

## *Prorocze sojusze i bitwy: od starożytnego Seleukosa do współczesnej geopolityki*

Jeff Pippenger

2024-04-12

Wersety trzynasty i czternasty wskazują na historię, w której Seleukos i Filip Macedoński zawierali sojusz, i typologicznie przedstawiają Stany Zjednoczone jako pierwszą armię zastępczą Rzymu, a Macedonię (Grecję) jako symbol Organizacji Narodów Zjednoczonych. W tej wczesnej historii sojusz króla północy (Seleukosa) i Filipa (Grecja) odzwierciedla dzieje prowadzące do bitwy pod Panium; dwa stulecia później miasto to zmieniło nazwę z Panium na Cezareę Filipową. Podwójna nazwa tego miasta nie upamiętniała sojuszu Seleukosa i Filipa Macedońskiego.

Nazwa „Cezarea Filipowa” wywodzi się z historycznej przemiany starożytnego miasta znanego jako Paneas lub Panium. Miasto pierwotnie nosiło nazwę Paneas ze względu na bliskość słynnego źródła poświęconego greckiemu bogu Panowi. Źródło to, które było ważnym miejscem kultu w starożytności, zasilalo rzekę Jordan.

Za panowania króla Heroda Wielkiego, około I wieku p.n.e., miasto przeszło znaczącą przebudowę i zostało rozbudowane oraz upiękkszzone. Cezarea Filipowa została nazwana przez Heroda Filipa, syna Heroda Wielkiego. Nadał on miastu nazwę Cezarea na cześć rzymskiego cesarza Augusta, a Filipowa od własnego imienia, stąd Cezarea Filipowa. Zatem „Cezarea Filipowa” to połączenie „Cezarea”, odzwierciedlające hołd Heroda dla cesarza Augusta, oraz „Filipowa”, honorujące Heroda Filipa.

W ujęciu proroczym Panium wiąże się z sojuszem między Seleukosem a Filipem z Macedonii, a także z sojuszem między Cezarem a Herodem Filipem. Te dwa sojusze odnoszą się do sojuszu między Stanami Zjednoczonymi a Organizacją Narodów Zjednoczonych, który następuje po upadku Rosji Putina, reprezentowanej przez Seleukosa i Filipa. Reprezentują one również sojusz między papiestwem, które jest matką, a Stanami Zjednoczonymi, które są córką, jak pokazują Cezar i Filip, którzy obaj byli przedstawicielami Rzymu. Razem wskazują, że Stany Zjednoczone sięgają „przez przepaść, by uchwycić dłoń władzy rzymskiej”, i „ponad otchłan, by uścisnąć dłoń spirytyzmowi”. Przed ustawą niedzielną z wersetu szesnastego potrójny sojusz jest już ustanowiony.

Panium stanowi centrum greckiego kultu boga Pana. Źródło poświęcone greckiemu bogu Panowi było wówczas znane także jako „Bramy Piekieł”. Kiedy Jezus je odwiedził, Jego wypowiedź o „Bramach Piekieł” wskazuje na zmaganie między politycznymi i religijnymi atrybutami Grecji (globalizm) a odstępczym protestantyzmem, toczące się w dniach ostatecznych. Jest to bitwa, którą po raz pierwszy zainicjował bogaty Prezydent, który poruszył królestwo Grecji w wersecie drugim. Jest to ogólnoświatowa bitwa zewnętrzna, a także wewnętrzna bitwa w Stanach Zjednoczonych.

Religia globalizmu to religia smoka, która w naszych współczesnych realiach jest religią wokeizmu. W 2020 roku bestia z bezdennej otchłani, zidentyfikowana w jedenastym rozdziale Apokalipsy, ujawniła swoją polityczną i religijną władzę i zgładziła oba rogi bestii z ziemi. Ta bezdenna otchłań jest, między innymi, reprezentowana przez „Źródło Pana”, które zasilało rzekę Jordan.

W mitologii greckiej Pan był związany z naturą, dziką przyrodą i wiejską muzyką, a obecność poświęconego mu źródła miała religijne znaczenie dla czcicieli. Bóg Pan jest często przedstawiany z nogami, rogami i uszami kozła. Pana uważano za boga pasterzy i trzód, a często ukazywano go jako figlarne i psotne bóstwo, które harcowało w lasach i górach. Wyobrażenie Pana jako bóstwa o kozich nogach współgra z rozdziałem ósmym Księgi Daniela, gdzie Grecja jest przedstawiona jako kozioł. Kozy były powszechnym zwierzęciem domowym w starożytnej Grecji i często występowały w rejonach górskich, gdzie, jak wierzono, przemierzał Pan. Ten wizerunek stał się znaczącym elementem ikonografii Pana i utrzymał się w greckiej sztuce i literaturze przedstawiających go, w tym na narodowej walucie.

Gdy Jezus odwiedził Cezareę Filipową, stwierdził, że „bramy piekielne” nie przemogą Kościoła. To, co Piotr powiedział w odpowiedzi na pytanie Jezusa, jest w historii i tradycji chrześcijańskiej rozumiane jako „chrześcijańskie wyznanie”.

Gdy Jezus przybył w okolice Cezarei Filipowej, zapytał swoich uczniów: Za kogo ludzie uważają mnie, Syna Człowieczego? A oni powiedzieli: Jedni mówią, że jesteś Janem Chrzcicielem; inni, że Eliaszem; a jeszcze inni, że Jeremiaszem albo jednym z proroków. On im rzekł: A wy za kogo mnie uważacie? A Szymon Piotr, odpowiadając, rzekł: Ty jesteś Mesjaszem, Synem Boga żywego. A Jezus, odpowiadając, rzekł mu: Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony, bo nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz mój Ojciec, który jest w niebie. I ja ci mówię, że ty jesteś Piotr i na tej skale zbuduję mój Kościół; a bramy piekiel go nie przemogą. I dam ci klucze Królestwa Niebieskiego; i cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie; a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie. Wtedy przykazał swoim uczniom, aby nikomu nie mówili, że on jest Jezusem Chrystusem. Mateusz 16:13-20.

Ten fragment jest istotny, ponieważ stanowi przełomowy moment w posłudze Jezusa i w rozwoju teologii chrześcijańskiej. Wyznanie Piotra, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Boga żywego, jest postrzegane jako fundament wiary chrześcijańskiej i kamień węgielny, na którym zbudowany jest Kościół. Sformułowanie „na tej skale zbuduję mój Kościół” jest w tradycji katolickiej interpretowane jako odniesienie do samego Piotra, którego Jezus wskazuje jako „skałę”, na której zostanie zbudowany Kościół. Ta interpretacja stanowi podstawę prymatu i autorytetu papieskiego w teologii katolickiej.

W teologii protestanckiej „skała” nie jest rozumiana jako odnosząca się do Piotra osobiście, lecz do wyznania wiary Piotra w Jezusa jako Mesjasza i Syna Bożego. Z tego punktu widzenia fundamentem Kościoła nie jest Piotr, lecz wyznanie, że Jezus jest Chrystusem i Synem Bożym. Niezależnie od interpretacji teologicznej, Wyznanie Piotra w Mt 16,13-20 uważa się za centralny i fundamentalny fragment wiary chrześcijańskiej, podkreślający tożsamość Jezusa jako Mesjasza i

Syna Bożego oraz potwierdzający misję i cel Kościoła.

W poprzednim artykule przedstawiliśmy fragment z *The Desire of Ages*, w którym Siostra White wskazuje niektóre kwestie związane z wizytą Chrystusa w Cezarei Filipowej. Jedną z rzeczy, na które zwraca uwagę, jest to, że Chrystus zabrał uczniów z dala od wpływu Żydów, aby przedstawić lekcje z Cezarei Filipowej.

„Jezus i Jego uczniowie przybyli teraz do jednego z miasteczek w okolicach Cezarei Filipowej. Byli poza granicami Galilei, w regionie, w którym panowało bałwochwalstwo. Tutaj uczniowie zostali odsunięci od dominującego wpływu judaizmu i znaleźli się w bliższym kontakcie z pogańskim kultem. Wokół nich obecne były przejawy zabobonów, które istniały we wszystkich częściach świata. Jezus pragnął, aby widok tych rzeczy skłonił ich do poczucia swojej odpowiedzialności wobec pogan. Podczas Jego pobytu w tym regionie starał się wycofać z nauczania ludu i bardziej poświęcić się swoim uczniom.” *Tęsknota wieków*, 411.

18 lipca 2020 roku Chrystus wyprowadził uczniów z 11 września 2001 roku spod wpływu adwentyzmu laodycejskiego. Pierwsze rozczarowanie w przypowieści o dziesięciu pannach spowodowało oddzielenie ruchu od zgromadzenia szyderców, które było właśnie pomijane. Ta prawda wypełniła się w historii millerystów 19 kwietnia 1844 roku, a ponownie 18 lipca 2020 roku. Wówczas rozpoczął się czas zwłoki i nosi on znamiona "Prawdy" zarówno w ruchu pierwszego, jak i trzeciego anioła.

Pierwsze rozczarowanie jest pierwszym z trzech drogowskazów, a historia kończy się Wielkim Rozczarowaniem z 22 października 1844 roku, które typizuje «wielkie trzęsienie ziemi» z jedenastego rozdziału Apokalipsy. Początek, pierwsza litera alfabetu hebrajskiego, oznacza rozczarowanie, a koniec, dwudziesta druga litera alfabetu hebrajskiego, również oznacza rozczarowanie. Trzynasta litera, reprezentująca bunt, wskazuje na rozczarowanie głupich panien, które ujawniają swój stan zguby, gdy wezwanie o północy wskazuje, kto się przygotował, a kto się nie przygotował na kryzys. Dwadzieścia dwie litery alfabetu hebrajskiego stanowią symbol połączenia boskości z człowieczeństwem, które dokonuje się w ramach tej historii, choć historia ruchu millerowskiego reprezentuje pierwszy Kadesz, a nasza dzisiejsza historia reprezentuje ostatni Kadesz.

Te dwie linie są równoległe, lecz jedna przedstawia porażkę ludu Bożego, a druga zwycięstwo ludu Bożego. Tuż przed krzyżem Jezus przyprowadził Swoich uczniów do Panium, tak jak przyprowadził Swoich uczniów czasów ostatecznych do Panium, i czyniąc to pozwolił, by rozczarowanie uwolniło Jego uczniów czasów ostatecznych spod "kontrolującego wpływu" adwentyzmu laodycejskiego, reprezentowanego przez "judaizm" w historii szesnastego rozdziału Ewangelii Mateusza. Czyniąc to, jednocześnie wprowadził Swoich uczniów w bliższy kontakt z pogaństwem, ukazując tym samym środowisko działania Jego uczniów czasów ostatecznych, którzy obecnie żyją w pełnym przejawie szatańskiej mocy, reprezentowanym przez nowoczesne systemy komunikacji, wykorzystywane do skłonienia całego świata do przyjęcia znamienia bestii.

Historia Cezarei Filipowej jest zbieżna z historią Bitwy pod Panium oraz z wersetami od trzynastego do piętnastego. Chrystus i Jego uczniowie stali w cieniu krzyża, typologicznie

ukazując Jego uczniów czasów ostatecznych stojących w cieniu prawa niedzielnego. Tam, w wersetach od trzynastego do piętnastego, czyli w Cezarei Filipowej, a także w kontekście Bitwy pod Panium, gdzie dziś stoimy, Chrystus zaczął uczyć swoich uczniów o tym, co miało się wydarzyć w wersecie szesnastym.

Miał im powiedzieć o cierpieniu, które Go czekało. Lecz najpierw odszedł samotnie i modlił się, aby ich serca były przygotowane na przyjęcie Jego słów. Tęsknota wieków, 411.

Zanim Chrystus powiedział swoim uczniom o krzyżu, najpierw odszedł, czyli zwlekał, tym samym wyznaczając czas zwłoki w przypowieści i w historii od 18 lipca 2020 r. do lipca 2023 r.

„Gdy do nich dołączył, nie od razu przekazał to, co pragnął im oznajmić. Zanim to uczynił, dał im sposobność wyznania wiary w Niego, by zostali umocnieni na zbliżającą się próbę.” The Desire of Ages, 411.

W lipcu 2023 roku Pan zaczął dawać sposobność tym, których dotknęło rozczarowanie, do wyrażenia swojej wiary. Uczynił to, ukazując przesłanie rozdziału 37 Księgi Ezechiela, które było potwierdzeniem przesłania z 11 września 2001 roku. Była to nić, która połączyła czas pieczętowania od 11 września 2001 roku z wkrótce nadchodzącym prawem niedzielnym. Uczynił to, umieszczając rozczarowanie z 18 lipca 2020 roku w strukturze prawdy, gdyż ci, którzy byli gotowi dostrzec, mogli rozpoznać, że każdy ruch reformacyjny ma motyw przewodni, który przenika właściwą mu świętą historię.

W ostatnich dniach orędzie trzeciego Biada nadeszło 11 września 2001 roku, następnie ogłoszono fałszywe orędzie trzeciego Biada, które przyniosło rozczarowanie, lecz orędzie, które przywróciło ich do życia po trzech i pół dnia, gdy byli jak martwe, suche i rozproszone kości, było orędziem czterech wiatrów, które jest także trzecim Biada.

Ucniowie czasów ostatecznych mogą dostrzec, jeśli zechcą, że trzy drogowskazy zapieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy przedstawiają ten sam temat na każdym etapie, a na drugim etapie bunt reprezentowany przez trzynastą literę alfabetu hebrajskiego potwierdził przesłanie jako „Prawda”. Drugim świadectwem, które Pan dał, był fakt, że pierwsze rozczarowanie wcześniejszych ruchów reformacyjnych opierało się na buncie przeciw objawionej woli Boga, czy to Mojżesz, który nie obrzezał swego syna, czy Uzza, który dotknął tej Arki, czy Marta i Maria, które zwątpiły w słowo Jezusa dotyczące śmierci Łazarza. Jedyną linią reformy, która nie podtrzymywała faktu, że pierwsze rozczarowanie było oparte na nieposłuszeństwie, był ruch reformacyjny millerowski, lecz w tamtym czasie również wykazano, że historia ruchu millerowskiego posiadała wewnętrzne drogowskazy, oparte na prawdzie o ósmym, będącym z siedmiu.

Fakt, że ósmy jest z owych siedmiu, jest istotnym elementem Objawienia Jezusa Chrystusa, które jest teraz odpieczętowane, a przejście filadelfijskiego ruchu millerowskiego do Kościoła Laodycei było kamieniem milowym, który wskazywał, kiedy laodycejski ruch trzeciego anioła przejdzie do filadelfijskiego ruchu stu czterdziestu czterech tysięcy. A zatem fakt, że pierwsze rozczarowanie millerystów dokonało się bez tego, by ich ruch okazał nieposłuszeństwo, dostarczył

kontrastu dla tego samego kamienia milowego w dniach ostatecznych, kiedy laodycejski ruch trzeciego anioła okaże nieposłuszeństwo i spowoduje rozczarowanie, i w ten sposób będzie zgodny z millerowskim kamieniem milowym oraz stworzy podstawy do dostrzeżenia, że ruch stu czterdziestu czterech tysięcy jest ósmym, który jest z owych siedmiu.

W lipcu 2023 roku Pan wzbudził „głos wołającego na pustyni”, aby przygotować swój lud ostatnich dni na kryzys prawa niedzielnego, a gdy powrócił do uczniów po trwaniu na modlitwie, dał im sposobność, by wyrazili swoją wiarę. W czasach Chrystusa poselstwem był Jego chrzest, moment, w którym Jezus stał się Jezusem Chrystusem. Ten kamień milowy odpowiada 11 września 2001 roku, a Jego uczniów zapytano, za kogo uważają Go ludzie, a następnie, za kogo oni sami uważają Chrystusa.

Kiedy do nich dołączył, nie od razu objawił to, co pragnął im przekazać. Zanim to uczynił, dał im sposobność wyznania wiary w Niego, aby zostali umocnieni przed nadchodzącą próbą. Zapytał: „Za kogo ludzie uważają Mnie, Syna Człowieczego?”

Niestety uczniowie byli zmuszeni przyznać, że Izrael nie rozpoznał swojego Mesjasza. Niektórzy wprawdzie, gdy widzieli Jego cuda, ogłaszali Go Synem Dawida. Tłumy, które zostały nakarmione w Betsaidzie, pragnęły obwołać Go królem Izraela. Wielu było gotowych uznać Go za proroka; lecz nie wierzyło, że jest Mesjaszem. *The Desire of Ages*, 411.

Większość adwentystów nie wierzyła w trzecie biada z 11 września 2001 r. Wierzyli w niektóre cuda słowa prorockiego, które zostały przedstawione w tym ruchu, a niektórzy rozumieli, że poselstwo z 11 września 2001 r. zawierało elementy prawdy, jednak tak naprawdę nie wierzyli w twierdzenia dotyczące 11 września 2001 r.

Twierdzenie z 11 września 2001 roku zostało zobrazowane przez twierdzenie z 11 sierpnia 1840 roku, a to twierdzenie zostało wyrażone przez Siostrę White, gdy komentowała wypełnienie 11 sierpnia 1840 roku. Stwierdziła:

Dokładnie w określonym czasie Turcja, za pośrednictwem swoich ambasadorów, przyjęła protekcję sprzymierzonych mocarstw Europy i tym samym poddała się kontroli narodów chrześcijańskich. Wydarzenie to dokładnie wypełniło przepowiednię. Gdy to stało się wiadome, rzesze przekonały się o słuszności zasad wykładni prorocत्व przyjętych przez Millera i jego współpracowników, a ruch adwentowy otrzymał potężny impuls. Ludzie wykształceni i o wysokiej pozycji przyłączyli się do Millera, zarówno w głoszeniu, jak i w publikowaniu jego poglądów, a w latach 1840–1844 działalność szybko się rozszerzała. *Wielki bój*, 334, 335.

11 sierpnia 1840 roku potwierdzono, że prorocze poglądy Millera były trafne, a twierdzenie z 11 września 2001 roku stanowi potwierdzenie, że prorocze poglądy *Future for America* są trafne. Niepokutujący tłum w lipcu 2023 roku nie mógł i nie chciał przyjąć założenia, że metodologia opracowana przez Chrystusa i powierzona *Future for America* jest w istocie metodologią późnego deszczu. Ale wtedy Chrystus zapytał swoich uczniów, co oni, a nie tłum, myślą.

"Jezus zadał teraz drugie pytanie, dotyczące samych uczniów: 'A wy za kogo mnie uważacie?' Piotr odpowiedział: 'Tyś jest Chrystus, Syn Boga żywego.'"

Od początku Piotr wierzył, że Jezus jest Mesjaszem. Wielu innych, których przekonało nauczanie Jana Chrzciciela i którzy przyjęli Chrystusa, zaczęło wątpić w posłannictwo Jana, gdy został uwięziony i stracony; a teraz wątpili, że Jezus jest Mesjaszem, na którego tak długo czekali. Wielu uczniów, którzy gorąco oczekiwali, że Jezus zasiądzie na tronie Dawida, opuściło Go, gdy dostrzegli, że nie ma takiego zamiaru. Lecz Piotr i jego towarzysze nie odstąpili od swojej wierności. Chwiejna postawa tych, którzy wczoraj chwalili, a dziś potępiali, nie zachwiała wiarą prawdziwego naśladowcy Zbawiciela. Piotr wyznał: "Ty jesteś Chrystusem, Synem Boga żywego". Nie czekał, aż królewskie zaszczyty uwieńczą Pana, lecz przyjął Go w Jego uniżeniu.

Piotr wyraził wiarę dwunastu. Jednak uczniowie byli jeszcze dalecy od zrozumienia misji Chrystusa. Sprzeciw i przeinaczanie ze strony kapłanów i przywódców, choć nie mogły odwieść ich od Chrystusa, wciąż wprawiały ich w wielkie zakłopotanie. Nie widzieli jasno swojej drogi. Wpływ ich wczesnego wychowania, nauki rabinów, potęga tradycji wciąż przesłaniały im prawdę. Od czasu do czasu docierały do nich drogocenne promienie światła od Jezusa, lecz często byli jak ludzie błądzący po omacku wśród cieni. Lecz tego dnia, zanim zostali postawieni w obliczu wielkiej próby swojej wiary, Duch Święty spoczął na nich z mocą. Na krótki czas ich oczy odwróciły się od „rzeczy widzialnych”, by ujrzeć „rzeczy niewidzialne”. 2 List do Koryntian 4:18. Pod zasłoną człowieczeństwa dostrzegli chwałę Syna Bożego.

"Jezus odpowiedział Piotrowi, mówiąc: 'Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jonasza, bo nie ciało i krew objawiły ci to, lecz mój Ojciec, który jest w niebie.'" Pragnienie wieków, 412.

Wyznanie Piotra, polegające na rozpoznaniu, że Chrystus jest Synem Bożym, bezpośrednio dotyczyło kwestii próby w tamtej historii. Nadszedł czas, aby Mesjasz się objawił, jak zapowiadało prorocze Słowo Boże, i tylko ci, którzy przyjęli tę prawdę, zostali zaliczeni do grona tych, których reprezentowało wyznanie Piotra. Piotr reprezentuje tych, którzy przyjmują przesłanie ustanowione 11 września 2001 roku i wyznają, że Jezus jest Synem Bożym. "Piotr wyraził wiarę dwunastu", a owi dwunastu, których reprezentował, to sto czterdzieści cztery tysiące. Z tego powodu Chrystus w tym fragmencie zmienił imię Piotra z Szymona Bar-Jony na Piotra.

„Szymon” znaczy „ten, który słyszy”, a „bar” znaczy „syn (kogoś)”, a „Jonasz” znaczy „gołąbica”. Szymon reprezentował tych, którzy usłyszeli przesłanie gołąbicy, która symbolizowała prawdy związane z chrztem Jezusa, gdy stał się Chrystusem, namaszczonego mocą, co zostało symbolicznie ukazane przez zstąpienie Ducha Świętego w postaci gołąbicy.

Linie reformy biegną równolegle do siebie, a Jan reprezentuje zwolenników Millera, którzy 11 sierpnia 1840 roku zjedli małą książeczkę. Jeremiasz koresponduje z tym wydarzeniem i kiedy zjadł małą książeczkę, został wtedy nazwany imieniem Bożym.

Gdy znalazłem Twoje słowa, zjadłem je; a Twoje słowo było dla mnie radością i weselem mego serca, bo nazwano mnie Twoim imieniem, o Panie, Boże Zastępów. Jeremiasza 15:16.

Gdy Pan zawarł przymierze z Abramem, zmienił jego imię na Abraham, tak jak uczynił to w przypadku Saraj i Jakuba. Zmiana imienia oznacza relację przymierza, a przy kamieniu milowym, gdzie zstępuje boski symbol, lud Boży ma spożyć poselstwo, wejść w przymierze, a wtedy ich imiona zostają zmienione. Jako przedstawiciel uczniów z czasów Chrystusa, Szymon Bar-Jona reprezentował tych, którzy "usłyszeli" poselstwo "gołębiczy".

Kiedy złożył świadectwo, że rozpoznał, iż przy owym kamieniu milowym Jezus stał się Chrystusem i że On jest Synem Bożym, wraz ze wszystkim, co się z tym wiąże, wtedy Chrystus zmienił mu imię na Piotr. Wyraził przesłanie, które ówczesny lud przymierza Chrystusa przyjął, a czyniąc to, stał się także figurą stu czterdziestu czterech tysięcy z czasów ostatecznych.

Litera "P" jest szesnastą literą alfabetu angielskiego, a litera "E" jest piątą literą alfabetu, a litera "T" jest dwudziestą literą, litera "E" się powtarza, a imię kończy się literą "R", która jest osiemnastą literą. Szesnastacie "razy" pięć, "razy" dwadzieścia, "razy" pięć, "razy" osiemnastacie równa się sto czterdzieści cztery tysiące. Wspaniały Lingwista mówił do Piotra po hebrajsku, a Nowy Testament został napisany w języku greckim, a tłumacze Przekładu Króla Jakuba przygotowali Nowy Testament w języku angielskim.

Pomimo trzech stopni odmienności językowej, Chrystus, który jest Synem Bożym, Przedziwnym Lingwistą i Przedziwnym Rachmistrem, umieścił w szesnastym rozdziale Ewangelii Mateusza ilustrację zapieczętowania stu czterdziestu czterech tysięcy, która współgra z bitwą pod Panium oraz Jego wizytą w Cezarei Filipowej. Uczynił to, wykorzystując swoje panowanie nad językiem i liczbami, gdyż jest zarówno Palmonim (Przedziwnym Rachmistrem), jak i Słowem (Przedziwnym Lingwistą).

Będziemy kontynuować to badanie w następnym artykule.

Niemal dwa tysiące lat temu w niebie dał się słyszeć z tronu Boga głos o tajemniczej doniosłości: "Oto przychodzę." "Nie chciałeś ofiar ani darów, lecz ciało Mi przygotowałeś... Oto przychodzę (w zwoju księgi napisano o Mnie), aby czynić Twoją wolę, o Boże." Hebrajczyków 10,5-7. W tych słowach ogłoszone jest wypełnienie zamysłu, który był ukryty od wieków wiecznych. Chrystus miał odwiedzić nasz świat i wcielić się. Mówi: "Ciało Mi przygotowałeś." Gdyby ukazał się w chwale, którą miał u Ojca, zanim powstał świat, nie znieśliśmy blasku Jego obecności. Abyśmy mogli ją oglądać i nie zostać zniszczeni, objawienie Jego chwały zostało przesłonięte. Jego boskość była zasłonięta człowieczeństwem — niewidzialna chwała w widzialnej ludzkiej postaci.

Ten wielki cel był zapowiedziany w typach i symbolach. Płonący krzew, w którym Chrystus ukazał się Mojżeszowi, objawił Boga. Symbolem wybranym do przedstawienia Bóstwa był niepozorny krzew, który pozornie nie miał w sobie nic pociągającego. Ten krzew skrywał w sobie Nieskończonego. Wszzechmiłosierny Bóg okrył Swoją chwałę najpokorniejszą postacią, aby Mojżesz mógł na nią spojrzeć i żyć. Tak też w słupie obłoku za dnia i w słupie ognia w nocy Bóg porozumiewał się z Izraelem, objawiając ludziom Swoją wolę i udzielając im Swojej łaski. Chwała Boża była przyćmiona, a Jego majestat zasłonięty, aby słaby wzrok śmiertelnych mógł ją oglądać. Tak więc Chrystus miał przyjść w 'ciele naszego poniżenia' (Filipian 3:21, R.

V.), 'na podobieństwo ludzi'. W oczach świata nie miał takiego piękna, by pragnęli Go; a jednak był wcielonym Bogiem, światłem nieba i ziemi. Jego chwała była zasłonięta, Jego wielkość i majestat ukryte, aby mógł zbliżyć się do zasmuconych, kuszonych ludzi.

„Bóg przekazał przez Mojżesza Izraelowi: ‘Niech uczynią Mi świątynię, abym mieszkał pośród nich’ (Wyjścia 25:8), i zamieszkał w świątyni, pośród swego ludu. Przez całą ich uciążliwą wędrówkę po pustyni symbol Jego obecności był z nimi. Tak też Chrystus rozbił swój namiot pośród naszego ludzkiego obozowiska. Rozbił swój namiot obok namiotów ludzi, aby zamieszkać wśród nas i zaznajomić nas ze swoim Boskim charakterem i życiem. ‘Słowo stało się ciałem i rozbiło namiot wśród nas (i oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę jako Jednorodzonego od Ojca), pełne łaski i prawdy.’ Jana 1:14, R.V., margines.”

„Odkąd Jezus przyszedł, aby zamieszkać wśród nas, wiemy, że Bóg zna nasze doświadczenia i współczuje naszym smutom. Każdy syn i każda córka Adama mogą zrozumieć, że nasz Stwórca jest przyjacielem grzeszników. Albowiem w każdej nauce o łasce, w każdej obietnicy radości, w każdym czynie miłości, w każdej boskiej mocy przyciągania ukazanej w ziemskim życiu Zbawiciela, widzimy „Boga z nami”.”

Szatan przedstawia Boże prawo miłości jako prawo egoizmu. Twierdzi, że posłuszeństwo jego przykazaniom jest dla nas niemożliwe. Upadek naszych pierwszych rodziców, wraz ze wszystkimi wynikłymi z niego nieszczęściami, przypisuje Stwórcy, skłaniając ludzi, by patrzyli na Boga jako na sprawcę grzechu, cierpienia i śmierci. Jezus miał odsłonić to oszustwo. Jako jeden z nas miał dać przykład posłuszeństwa. Dlatego przyjął naszą naturę i przeszedł przez nasze doświadczenia. „We wszystkim musiał upodobnić się do braci.” Hebrajczyków 2:17. Gdybyśmy mieli dźwigać cokolwiek, czego Jezus nie zniósł, to w tym punkcie Szatan przedstawiłby moc Boga jako niewystarczającą dla nas. Dlatego Jezus był „we wszystkim kuszony podobnie jak my”. Hebrajczyków 4:15. Zniósł każdą próbę, której i my podlegamy. I nie korzystał dla siebie z żadnej mocy, która nie byłaby nam darmo udzielona. Jako człowiek stawiał czoła pokusom i zwyciężył w mocy danej Mu przez Boga. Mówi: „Chętnie spełniam Twoją wolę, Boże mój; tak, Twoje prawo jest w moim sercu.” Psalm 40:8. Gdy chodził, czyniąc dobro i uzdrawiając wszystkich uciśnionych przez Szatana, ukazywał ludziom jasno charakter Bożego prawa i naturę Jego służby. Jego życie świadczy, że i dla nas jest możliwe zachowywać Boże prawo.

Przez swoje człowieczeństwo Chrystus dotknął ludzkości; przez swoją boskość obejmuje tron Boży. Jako Syn Człowieczy dał nam przykład posłuszeństwa; jako Syn Boży daje nam moc do posłuszeństwa. To Chrystus przemówił z krzewu na górze Horeb do Mojżesza, mówiąc: „JA JESTEM, KTÓRY JESTEM... Tak powiesz synom Izraela: JA JESTEM posłał mnie do was”. Księga Wyjścia 3:14. To było zapewnieniem wyzwolenia Izraela. Tak więc, gdy przyszedł „w podobieństwie ludzi”, ogłosił się JA JESTEM. Dziecię z Betlejem, cichy i pokorny Zbawiciel, jest Bogiem „objawionym w ciele”. 1 Tymoteusza 3:16. A nam mówi: „JA JESTEM Dobrym Pasterzem”. „JA JESTEM chlebem żywym”. „JA JESTEM drogą, prawdą i życiem”. „Dana Mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi”. Jana 10:11; 6:51; 14:6; Mateusza 28:18. JA JESTEM gwarancją każdej obietnicy. JA JESTEM; nie bójcie się. „Bóg z nami” jest rękojmnią naszego wybawienia od grzechu, zapewnieniem naszej mocy do posłuszeństwa prawu nieba.

The Desire of Ages, 23, 24.